

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są robieniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która innszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Zyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyslnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Stow. Badaczy Pisma Św. — P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęłyby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASS'N.

P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

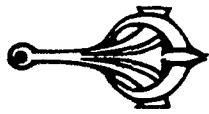
Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.

ZAWIADOMIENIE I ZAPROSZENIE NA KONWENCJĘ W MIAMI, FLORIDA.

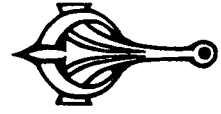
Droży Bracia i Siostry w Panu naszym Jezusie Chrystusie: —

Łaska, pokój i miłosierdzie Ojca naszego Niebieskiego niechaj będzie z Wami, po wszystkie dni tej ziemskiej pielgrzymki!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Miami, Florida, przy łasce i po-
(Dokończenie na str. 176.)



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XL

LISTOPAD (NOVEMBER), 1961

Nr. 11

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ W CHICAGO, ILL.

Konwencja generalna, która według zwykłej kolei odbyła się w tym roku w Chicago, Ill., przeszła już do historii. Według przyjętego od wielu lat zwyczaju, z każdej takiej konwencji podawany był w Straży dość szczegółowy raport i to samo postaramy się uczynić obecnie, dla lepszego utrwalenia główniejszych szczegółów tego zjazdu w pamięci tych co uczestniczyli i dla informacji tych co uczestniczyć nie mogli, lecz zainteresowani są wspólną pracą naszego zrzeczenia; a także w celu podzielenia się otrzymanymi błogosławieństwami z wszystkimi czytelnikami tego pisma.

Mając na względzie, że bracia i siostry w Ameryce, którzy pochodzą z Europy i rozmawiają przeważnie po polsku, są w znacznej większości w wieku podeszłym, a tym samym podlegają też więcej słabościom i niedomaganiom fizycznym, zachodziły pewne obawy, że może nie wiele braci i sióstr zgromadzi się w tym roku. Jednak pomimo tych trudności fizycznych, a może i wielu innych, i pomimo znacznych upałów, jakie panowały w tej części kraju przed i podczas konwencji, zjechało się kilka set osób z różnych części Stanów Zjednoczonych i Kanady. Stany wschodnie i środkowo-północne były najliczniej reprezentowane, lecz uczestniczyli też bracia i siostry z południowych i zachodnich Stanów, a kilka osób przyjechało aż z Vancouver, British Columbia, w Kanadzie. Miasto to oddalone jest od Chicago coś ponad 2200 mil (około 3500 klm.) i przejechać koleją zabiera około dwie i pół doby.

O wszystkich konwencjach, czyli większych lub mniejszych zjazdach duchowego braterstwa, może być powiedziane, że są miłymi społecznościami braterskimi i duchowymi ucztami. Przyznać jednak trzeba, że z powodu różnych słabości i wad cielesnych, którym wszyscy podlegamy, przytrafiają się też i różne uchybienia, większe lub mniejsze niedociągnięcia w tym co buduje i spaja braterstwo a mówienie lub czynienie czegoś takiego co może powodować i powoduje pewne nieporozumienia i duchowe przykrości. Okoliczności takie mogły zapewne przytrafić się i na tej konwencji, lecz na ogół, można powiedzieć bez przesady, że było ich mniej aniżeli przy innych podobnych okazjach w przeszłości. W wykładach, jak i w obradach nad sprawami, można było zauważyć i odczuć ducha jedności, zgody i wzajemnego zaufania.

Uciążliwym, a dla niektórych nawet męczącym dla ciała było to, że przez całą konwencję było dość gorąco. Wiezorami i nocami padały deszcze a dni były upalne i z tego powodu cała atmosfera przesycona była wilgo-

cią, co było bardzo dokuczliwym dla wszystkich, a szczególnie dla osób starszych i osłabionych fizycznie. Wszyscy byli spoceni i cielesnie zmęczeni, lecz mało było takich co musieli sałę opuścić w czasie gdy odbywały się zebrania.

Z powodu gorąca starano się, aby obrady nad sprawami gospodarczymi, w przededniu ogólnej konwencji, nie trwały za długo. Faktycznie, załatwiono wszystko prędzej aniżeli kiedykolwiek w latach poprzednich. Tak samo na zebraniu gospodarczym ogólnej konwencji, w sobotę po południu, wszystkie sprawy zostały załatwione zgodnie i harmonijnie, w czasie o blisko pół godziny krótszym aniżeli wskazywał program.

Tak samo pod względem usług duchowych i całego programu konwencyjnego, bracia mówcy jak i słuchacze starali się współdziałać. Zebrania rozpoczynano i kończono na czas naznaczony. Niektóre przydłużenia jednak były, czasami z konieczności, a czasami z powodu niepotrzebnej gadatliwości mówców i przewodniczących; i to jest warte nagany, szczególnie, że na zebraniu sług, w przededniu ogólnej konwencji, sprawa przyciągania wykładów i komentowania przez braci przewodniczących, była znowu poruszona i ganiona. A jednak ci co to ganili i drugich prosili, aby byli punktualnymi, sami przydłużali lub rozwlekli nad niektórymi sprawami komentowali. Ponieważ bracia, starsi i przewodniczący dużo mówią o porządku itp., sami powinni być najlepszym wzorem w tym względzie. Dobrze będzie pamiętać o tym w przyszłości.

Warto jeszcze wspomnieć, że i pod względem goszczenia przyjezdnych, miejscowe braterstwo okazało wielką staranność. Zdaje się, że wszyscy znaleźli pomieszczenie w domach miejscowych braci i sióstr. Jeżeli niektórzy udali się do hoteli to chyba z powodu, że sami chcieli, w celu lepszego wypoczynku po podróży lub t. p. Obiady i kolacje były wspólne, w tym samym budynku gdzie odbywała się konwencja i wszystko to było uplanowane i przygotowane naprzód, przez miejscowe braterstwo. Wymagało to wiele mozołu i pracy, a z powodu upałów, także i wiele pocenia się wszystkich, którzy około tego pracowali. Należy się im za to uznanie i wdzięczność.

Może jednak będzie wskazaniem, aby tu przytoczyć małą uwagę, że w tych zabiegach o pokarmy cielesne, przy podobnych okazjach, siostry i pomagający im bracia posuwają się może trochę za daleko w swoich staraniach i w obfitości potraw. Skromne obiady (lub kolacje) składające się z jednego lub dwóch dańżyw-

nych, wraz z dostateczną proporcją świeżych warzyw i owoców, z dodaniem kawy, mleka itd., byłoby dostatecznym pożywieniem dla naszych śmiertelnych ciał, w czasie konwencji, które przecież urządzone są przede wszystkim i głównie dla duchowego odżywienia a nie dla cielesnego. Prawda, że uczując duchowo, nie można w zupełności zaniedbać naturalnych potrzeb cielesnych, lecz nie jest wcale koniecznym ani właściwym, aby przy okazji takich uczt duchowych, schlebiać za bardzo apetytowi i potrzebom cielesnym. Biblia podaje nam przykłady i zachęty, aby przy nabożeństwach i duchowych ćwiczeniach, ciało nakłaniać raczej do powściągliwości a czasami nawet do postu, a nigdy do objadania się. Ponadto, przygotowanie sutych obiadów wymaga dużo pracy i tych co przy tym pracują ograbia z czasu i sposobności korzystania z rzeczy duchowych. Czy więc nie byłoby wskazaniem i biblijnym, aby te wspólne obiady (i kolacje), na naszych konwencjach nieco zmodyfikować? Warto nad tym zastanowić się poważnie i to z duchowego, biblijnego punktu zapatrywania! — Gal. 5:16, 25; Rzym. 13:14.

W duchowej usłudze program był urozmaicony. Wykłady z Pisma Świętego były krótkie a za to było ich więcej. I tu przyznać trzeba, że prawie wszyscy mówcy mieli za mało czasu na odpowiednie rozwinięcie i określenie swego tematu; lecz dokąd bracia obstawali będą za tem, aby jaknajwięcej mówców przemawiało i aby wykłady (ze śpiewem i modlitwą) nie trwały dłużej jak 45 minut, to konwencje nasze zawsze będą odznaczać się pośpiechem i brakiem czasu na obszerniejsze określenia prorocत्व, nauk i zasad biblijnych. W wielu wypadkach po śpiewie, modlitwie, przekazaniu pozdrowień itp., pozostało dla brata mówcy zaledwie 20 minut na wykład; a więc nie dosyć, aby jakikolwiek poważniejszy temat mógł być rzeczowo określony. Nie dziw więc, że niektórzy z konieczności przydłużyli a inni, mając czas tym więcej ograniczony, zaledwie swój temat ogłosili i już musieli zakończyć.

PRZEDKONWENCYJNE OBRADY SŁUG

Dla lepszego omówienia gospodarczych (administracyjnych, misyjnych itp.) spraw naszego zrzeczenia i dla ich szybszego załatwienia przez konwencję ogólną, było u nas zwyczajem już od kilkunastu lat, że bracia starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń zjeżdżali się w dniu poprzedzającym ogólną konwencję, na obrady tychże spraw gospodarczych, czyli spraw dotyczących się naszej wspólnej pracy międzyzborowej, w zakresach publicznej pracy misyjnej, jak i tej, która jest potrzebna ku wzajemnemu budowaniu współbraci — domowników wiary.

Podobnie postąpiono i w tym roku. Z różnych stron Stanów Zjednoczonych i Kanady, gdziekolwiek znajdują się polskie lub polsko-ukraińskie zgromadzenia **Badaczy Pisma Świętego**, zjechało się znaczne grono braci sług zborowych, w piątek, 1 września, aby po południu tegoż dnia uczestniczyć w obradach nad gospodarczymi sprawami naszego zrzeczenia. Zebranie to odbyło się w tym samym budynku, w którym nazajutrz miała rozpocząć się konwencja i tam też miejscowe braterstwo przygotowało wspólny obiad dla wszyst-

kich zgromadzonych. Po spożyciu obiadu, od godz. 1 do 5 po południu, odbyły się owe obrady braci sług zborowych, a w roli słuchaczy i obserwatorów uczestniczyło też znaczne grono przyjezdnych braci i sióstr.

Zebranie to odbyło się we wzorowym duchu zgody, jedności i wzajemnego zaufania. Podane wnioski przegłosowano jednogłośnie, a w dniu następnym zostały przedstawione ogólnej konwencji, gdzie również zgodnie zostały zatwierdzone. Opiszemy je gdy po porządku dojdziemy do zsumowania tegoż zebrania gospodarczego. Tu przystąpimy do streszczenia przemówień i innych spraw kolejno, według porządku programowego.

SOBOTA, 2 WRZEŚNIA

Konwencję rozpoczęto punktualnie, według ułożonego programu, o godz. 9 rano, przez przewodniczącego, którym w dniu tym był br. J. Jezuit z Chicago, Ill. Warto zaznaczyć, że jeszcze przed rozpoczęciem zgromadziło się dość dużo braci i sióstr przyjezdnych i miejscowych.

Po prześpiewaniu paru odpowiednich pieśni i po modlitwie oraz po odczytaniu ślubowania, Postanowień porannych i Manny, przewodniczący zagaił konwencję kilkoma stosownymi uwagami i do pierwszej mowy powołał przewodniczącego zgromadzenia miejscowego, brata I. J. Rycombel, który w imieniu miejscowego zboru, powitał zgromadzonych i swoją powitalną mowę ześrodkował około tekstu: —

“Dobrze jest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie” — Tr. Jer. 3:25.

Główne myśli tego przemówienia były następujące: — “Boski plan zbawienia rozwija się według z góry nakreślonego programu. Wszystkie zarysy tegoż planu wypełniają się w czasie wyznaczonym przez Boga i nic nie zdoła tego zmienić ani przyspieszyć. Według oświadczenia Apostoła (Rzym. 8:19-23), wszystko stworzenie ludzkie czeka na dopełnienie się tegoż planu; lecz czeka bezwiednie, pogrążone w nieświadomości. Dzieci Boże, natomiast, wierząc w obietnice Słowa Bożego, czekają w radosnej nadziei, ufając w miłość, mądrość i wszechmoc Bożę; gdy zaś dzieci tego świata czekają zatrwożeni i w nieświadomości.

“Pismo Święte podaje nam przykłady cierpliwego oczekiwania przez wiernych Pańskich i nagrody tego czekania. Noe przez długi czas budował korab. Gdy już go wykończył i wprowadził do niego swoją rodzinę, a także po parze różnych niższych stworzeń, jeszcze przyszło mu czekać przez siedm dni zanim deszcz zaczął padać (1 Moj. 7:10). To ostatnie czekanie, chociaż nie długie, było zapewne poważną próbą dla Noego, wobec złośliwych szyderstw ówczesnej ludności niewiernej. Jednak w oznaczonym czasie potop nadszedł, zalał wszystkich, a tylko ci co byli w korabiu zachowani byli od zagłady.

“Abraham oczekiwał 25 lat za spełnieniem się Boskiej obietnicy względem obiecanej potomka, lecz w końcu doczekał się syna Izaaka i spadkobiercy Boskiej obietnicy. Lecz za zrealizowaniem obietnicy, że przez nasienie jego błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi, czeka jeszcze dotąd Abraham i cała ludzkość. Chociaż “umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnic,” to

jednak "z daleką je upatrując, cieszyli się nimi, witali je i wyznawali." — żyd. 11:13.

"Mojżesz, wielki prorok Boży czekał czterdzieści lat, jakoby na wygnaniu, zanim go Bóg nazaczył na wodza i oswobodziciela narodu Izraelskiego, zgodnie z Boską zapowiedzią, że miało to nastąpić dopiero w czwartym pokoleniu (1 Moj. 15:13-16). Dawid, chociaż był pomazany na króla, na miejsce Saula i ten godził na jego życie, nie starał się zabójstwem pokonać swego przeciwnika, ale czekał cierpliwie aż Bóg mu drogę do tronu otworzył. — 1 Sam. 26:23.

"Sprawdzamy również, że za nieczekanie Bóg zsyłał kary. Naród Izraelski nie czekał na powrót Prawodawcy z góry. Uczynili sobie cielca złotego, za co byli srogo ukarani. Król Saul nie chciał czekać na powrót Samuela, ale sam zabrał się do składania ofiar, za co on i ród jego stracili prawo do panowania nad Izraelem — 1 Sam. 13:8-14.

"Kościół chrześcijański przestał oczekiwać za powrotem Chrystusa Pana i stał się kościołem nominalnym, 'nierządnicą' i wprowadził wiele błędnych nauk i praktyk. Lecz prawdziwi uczniowie i naśladowcy Pana polegają na Boskiej obietnicy i 'cierpliwie oczekują na zbawienie Pańskie.' Chociaż, jak powiedział Apostoł: 'wszystko stworzenie wzdycha i boleje aż dotąd,' i my też 'sami w sobie wzdyhamy,' to jednak z wiarą i ufnością wyczekujemy 'przysposobienia synowskiego, odkupienia (uwielbienia) ciała naszego (ciała Chrystusowego — Kościoła).' — Rzym. 8:19-23.

Następnym mówcą według programu miał być br. A. Kutt; lecz brat ten, parę tygodni przed konwencją, zakończył swoją ziemską pielgrzymkę, więc miejsce to wypełnił br. Naumetz z Upper Darby, Pa., który usłużył wykładem na temat: — "Łaska Boża," z listu do Tytusa 2:11-14. Przedstawił w skróceniu siedem stopni łaski Bożej, w taki mniej więcej sposób: —

"1. Bóg okazał łaskę, czyli bezinteresowną miłość wobec grzesznego człowieka. O Boskiej miłości Prorok Pański tak mówi: 'Miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego ustawicznie miłosierdzie pokazuję.' — Jer. 31:3.

"2. Następnym stopniem łaski Bożej było to, że w planie Swoim przygotował zrównoważenie grzechu pierwszego człowieka, przez dobrowolną ofiarę drugiego, bezgrzesznego człowieka. Obraz tego pokazany był w Egipcie, w baranku wielkanocnym.

"3. Ponieważ z rodu Adamowego nie było ani jednego bezgrzesznego, Bóg okazał Swoją łaskę i miłość do ludzkości w tym, że Syna Swego Jednorodzonego dał i ten dobrowolnie zgodził się być tą ofiarą. — Jan 3:16; Filip. 2:8; 1 Tym. 2:5, 6.

"4. Dalszym objawem łaski Bożej jest wysokie powołanie w wieku ewangelicznym; aby ci z ludzi, którzy dowiedzą się o tym, ocenią i przyjmą to powołanie, mogli mieć udział z Chrystusem, teraz w Jego cierpieniach a w wieku przyszłym w Jego chwale i dziele. Ci, jako dziedzice Boży i współdziedzice z Chrystusem Jezusem, będą, wraz z Nim, przewodem Boskiego błogosławieństwa dla wszystkich rodzajów ziemi. — Ef. 1:4; Rzym. 8:16-19; Gal. 3:8, 16, 26-29.

"5. W tymże wieku ewangelicznym łaska Bożą o-

kazywana jest szczególnie powołaniem. Usprawiedliwia i pociąga ich do Chrystusa, przez którego dostępują przysposobienia synowskiego i spłodzenia do duchowej natury. Tacy przechodzą z łaski w łaskę; otrzymują dostęp do tronu łaski i zasługą ich Wodza i Orędownika przykrywane są ich mimowolne upadki i słabości cielesne, i uważani są przez Boga jako Nowe Stworzenia. — Jan 1:12, 16; Ef. 1:3-14; żyd. 4:16; 2 P. 1:4-11; 2 Kor. 5:17.

"6. Łaskę Bożą powinniśmy widzieć i w tym, że tych, których Bóg powołuje, On ćwiczy różnymi doświadczeniami, aby mogli być wyuczeni i sposobni do przyszłego "dziedzictwa świętych w światłości" (Kol. 1:12) i do błogosławienia ludzkości w czasie przyszłym. Tak rozumiejąc sprawę, nie będzie nam dziwnym ani czemś obcym "ten ogień, który na nas przychodzi" (1 Piotra 4:12-19). Zamiast użalać się na doświadczenia, powinniśmy raczej radować się w nich (Jak. 1:2-4); 'albowiem utrapienia terażniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwały, która ma być objawiona w nas.' — Rzym. 8:18. Zob. też 1 Kor. 2:9 i 2 Kor. 4:16-18.

"7. Chociaż łaska Boża w tym czasie spływa głównie na powołanych to jednak nie ogranicza się tylko do tej klasy. Ziemskimi łaskami Bóg zasila także złych i niewdzięcznych a po dopełnieniu klasy Kościoła, błogosławieństwa restytucji i wiecznego żywota zaofiarowane zostaną wszystkim i każdy będzie mógł je otrzymać, na warunkach wiary i posłuszeństwa prawu Bożemu. Wtedy wszyscy poznają Boga; nowe przymierze wejdzie w życie i 'ujrzy wszelkie ciało społeczeństwa usta Pańskie mówić.' — Jer. 31:31-34; Izaj. 40:5.

"Apostoł upomina abyśmy łaski Bożej nie przyjmowali na daremno (2 Kor. 6:1). To znaczy, że jeżeli przyjęliśmy łaskę usprawiedliwienia i uświęcenia Duchem świętym, zrozumieliśmy wysokie powołanie i przyjęliśmy je, powinniśmy dopilnować, aby to powołanie dla siebie mocnym uczynić (2 Piotra 1:4-10); 'upatrując żeby kto nie odpadł od łaski Bożej — 'nie odwrócił się od podanego mu rozkazania świętego.' — żyd. 12:15; 2 Piotra 2:21."

Po tym wykładzie była krótka pauza, po której znowu usłużyło kolejno dwóch braci. Pierwszym był Dr. br. J. Żytkiewicz, z Holyoke, Mass., który temat swego wykładu nazwał: "Melodia odpoczynku." Na wstępie przytoczył obecny tryb życia na ziemi — ogólne napięcie umysłów i serc, ustawiczny pośpiech za czemś jakoby nieuchwytnym. I w tym to czasie ogólnego napięcia i pośpiechu — w czasie zadziwiających wynalazków i kolosalnych postępów techniki z jednej strony o ogólnych przewrotach i niezadowolenia z drugiej — doszedł nas cichy głos: "Oto stoję u drzwi i kołaczę." — Obj. 3:20.

"Tak, Jezus często puka i pragnie wejść do naszego serca; lecz to pukanie nie zawsze może być słyszane wobec tej hałaśliwej wrzawy różnych spornych myśli, demagogii i czynów tego świata. Troski i problemy życiowe tak zajmują naszą uwagę, że to przyjacielskie pukanie nie odnosi skutku, i często stajemy się obojętni na głos naszego Mistrza i Zbawiciela. A przecież to jest gość tak wielki, miły i pożądanym, że na Jego ko-

łatanie, serca i uszy nasze powinny być zawsze otworzone i każde zajęcie winno być usunięte na miejsce podrzędne. On nas uczy, że ponad wszelkie potrzeby i troski doczesne, ważniejszą rzeczą jest pokarm dla ducha, ta duchowa strawa, którą On gotowy jest usługiwać tym co otworzą Mu drzwi swoich serc i, na podobieństwo Marii gotowi są słuchać u Jego nóg.

“Wiecznie zajęte, ruchliwe Marty wolą pracować około potrzeb życia doczesnego. I przyznać trzeba, że są w tym energiczne i wytrwałe. Świat byłby smutny, monotony i głodny bez nich. Zaiste, dla naszego życia fizycznego, potrzebne są te prace i zabiegi. Lecz to co On miły gość, Jezus nam przynosi, jest ważniejsze; ono jest ‘lepszą częścią,’ która od tych, co ją przyjmują z oceną i zamknięciem, ‘nigdy odjęta nie będzie.’ — Łuk. 10:39-42.

“Kto z gotowością i radością odpowiada na to pukanie, przyjmuje tego gościa i z Nim wieczerza, doczeka się wiecznej nagrody. On sam powiedział, że ma On ‘pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu’ (Jan 6:27, 50, 51). W słusznym u Boga czasie, ten żywot wieczny dany będzie także i światu, co wynika, z ostatniego wyżej przytoczonego tekstu; lecz w czasie obecnym, tylko poświęceni korzystają z tego, wiarą. Otrzymują też pewne korzyści duchowe, których świat jeszcze teraz nie rozumie ani przyjąć może. Sam Pan obiecał takowe słowami: ‘Pokój zostawiam wam, pokój on Mój daję wam; nie jako daje świat, ja wam daję niechże się nie trwoży serce wasze ani się lęka’ (Jan 14:27). O tymże pokoju, Apostoł tak się wyraził: ‘Pokój Boży, który przewyższa wszelkie pojęcia ludzkie, będzie strzegł serc i myśli waszych’ — Filip. 4:7.

“Że nasz Zbawiciel jest w stanie zaspokoić i nasycić lepiej aniżeli możemy to zdobyć bez niego, pokazane mamy w tym co On uczynił dla Swoich uczni po Swoim zmartwychwstaniu, co jest opisane przez Jana 21:1-14. Po śmierci Pana, uczniowie, przynębieni i zakłopotani, wrócili do swego poprzedniego zawodu — do rybołówstwa. Całą noc łowili i nic nie złowili. Nad ranem, gdy już zniechęceni wracali do brzegu, nieznanomy zawołał: ‘Dzieci, macieź co jeść?’ W owych czasach głodni biedacy udawali się na brzeg jeziora, aby od rybaków otrzymać choć nieco drobnych rybek ku swemu pożywieniu. Uczniowie nie poznali, że to był Jezus, odrzekli więc, że i oni nic nie mają do jedzenia, bo nic nie złowili. Polecił im zapaść sieć po prawej stronie łodzi, co gdy uczynili, obfitość wielkich ryb znalazła się w sieci.

“Z tego wprost cudownego połowiu poznali, że to był Pan a po wyciągnięciu sieci zostali jeszcze zaproszeni przez Niego do już przygotowanego śniadania. Oni mozolili się całą noc i nic nie złowili a Pan przygotował im żywność, bez żadnego z ich strony wysiłku. Czy nie jest piękną ilustracją, że i nam, i wszystkim, którzy, na Jego pukanie otworzyli i przyjęli Go do serc Swoich, On sprawił ucztę, jak to sam obiecał? — Łuk. 12:36, 37; Obj. 3:20.”

Następnym mówcą był br. Kosakowski, który dawniej zamieszkiwał w okolicy Buffalo, N. Y., a od pewnego czasu pracuje w drukarni u braci angielskich, w

East Rutherford, N. J. Br. K. przemówił krótko na temat: “Ochrona i pomoc od naszego Ojca Niebieskiego.” Lecz na wstępie położył nacisk, że droga do niebieskiego powołania i duchowej nagrody nie jest zamknięta, pomimo że niektórzy tak uczą. Licznymi tekstami i dowodami starał się wykazać, że sam tylko Pan ma moc i autorytet zamknąć te drzwi i że w słusznym czasie zamknie, lecz dotąd tego nie uczynił.

Następnie przygotował wiele Pism wykazujących wielką hojność Ojca Niebieskiego, szczególnie dla tych co usłyszeli to wysokie powołanie, przyjęli takowe i starają się je sobie zapewnić, wiarą i z posłuszeństwem Wodzowi naszego zbawienia. Jest to wielki przywilej wejść przez Chrystusa do rodziny Bożej, jak to wiele Pism poświadcza, a szczególnie Jan 1:12, 13; Rzym. 8:14-19; 2 Kor. 1:20-22; Ef. 1:3-14.

“Mając tedy, bracia, wolność wniknąć do świątyni, przez krew Chrystusową (drogę nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to jest przez ciało Swoje),” nie pozwólmy sobie wmówić, że to już się skończyło i że nowa droga — gościniec świątobliwości — jest już otworzona. Widome fakta i różne Pisma zaprzeczają temu. Przeto “przystąpmy z prawdziwym sercem w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumienia złego i omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się; boć wierny jest Ten, który obiecał.” — Żyd. 10:19-23.

Po tym przemówieniu była przerwa obiadowa i wszyscy byli zaproszeni do dolnej sali, gdzie znajdowała się kuchnia i jadalnia dosyć obszerna, aby pomieścić wszystkich obecnych w tym dniu przy jednym zastawieniu stołów. Przyrządzeniem potraw i usługą przy stołach zajęły się miejscowe siostry, przy pomocy kilku braci i sporej liczby młodzieży z klasy braci amerykańskich. Z obiadem załatwiono się sprawnie i szybko, tak że braterstwo miało jeszcze dosyć czasu na zaznajomienie się jednych z drugimi i na prywatne osobiste rozmowy.

Popołudniowe zebranie rozpoczęto również punktualnie o godz. 1:30; i po śpiewie i modlitwie, powołany był do wykładu br. A. Ciupik, z Chicago, Ill., który krótko przed tą konwencją ukończył kilkotygodniową turę objazdową po zborach na wschód od Milwaukee. To też na wstępie zdał krótki raport ze swej podróży a następnie przemówił na temat: — “Gorliwość Ap. Pawła dla Kościoła” — na podstawie jego słów zapisanych w 2 Kor. 11:2, gdzie czytamy: “Gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi.” Następnie ostrzega wiernych, aby on wielki przeciwnik szatan, który chytrym kłamstwem podszedł Ewę i popchnął do grzechu, nie uwiódł wiernych do “odpadnięcia od onej prostoty, która jest w Chrystusie.”

“W tym oświadczeniu widzimy gorliwość Apostoła dla Kościoła. Starał się pouczać prawd i zasad ewangelicznych i przestrzegać przed złymi wpływami onego złoźnika. Podobne przestrogi znajdujemy w zastosowaniu i do naszych czasów ostatecznych. Nasz Pan przestrzegał, aby Jego naśladowcy byli roztroprnymi w czasie przełomowym, przy końcu tego wieku; al-

bowiem wiele fałszywych nauczycieli miało wejść na świat i do kościoła (Mat. 24:23, 24). Wiemy jak prawdziwe okazały się te przestrogi i przepowiednie! Jak wiele potrzeba czujności i ducha zdrowego umysłu, aby nie być porwanym w wir tych różnych sprzecznych teoryj, twierdzeń i uroszczeń, których jest tak dużo, nie tylko w nominalnym chrześcijaństwie ale i pomiędzy mieniącymi się być badaczami Słowa Bożego! 'Przeto czujcie, modląc się na każdy czas' — mówi Jezus — 'abyście byli godni ująć tego wszystkiego i stanąć przed Synem człowieczym.'

"Apostoł upomina abyśmy się wszyscy zeszli 'w jedność wiary,' wiary w okupowe dzieło Chrystusowe dokonane na Kalwarii, że nie ma innego imienia pod niebem, przez które mógłby ktoś być zbawiony (Dz. Ap. 4:12). Każdy musi zrozumieć, że tylko w Nim jest żywot i obietnice dziedzictwa, tak niebiańskiego, jak i ziemskiego (Jan 17:3). "Aby w rozrządzeniu czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie." — Ef. 4:13; 1:10.

"Starajmy się abyśmy byli zgromadzeni do tych, 'którzy są na niebiesiach.'"

Po tej lekcji była dłuższa pauza, po której odbyło się:

ZEBRANIE GOSPODARCZE, SPRAWOZDANIE ITD.

Zebranie to zostało rozpoczęte o godz. 2:45, pod przewodnictwem br. I. J. Rycombel, przewodniczącego pracy międzyborowej. Na zapytanie: czy sprawozdanie finansowe ma być odczytane w szczegółach, czy też w ogólnym zsumowaniu z całego roku, stawiono wnioski aby, przez wzgląd, że szczegółowe sprawozdanie ukaże się w Straży, odczytane było na owym zebraniu w ogólnym zsumowaniu. Wniosek przeszedł jednogłośnie. Poniżej podajemy też sprawozdanie szczegółowo:

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

Zestawienie 12-sto miesięczne z dochodów i rozchodów;
Od 1września 1960 do 31 sierpnia 1961 r.

		Dochód	Rozchód
Wrzesień	1960	\$5,616.24	\$1,368.50
Październik	"	2,434.45	1,707.25
Listopad	"	2,426.00	1,371.90
Grudzień	"	3,430.90	2,854.50
Styczeń	1961	3,154.25	1,363.42
Luty	"	2,970.20	2,747.88
Marzec	"	2,967.15	3,376.86
Kwiecień	"	2,726.50	2,718.93
Maj	"	1,877.68	1,620.88
Czerwiec	"	2,476.60	3,435.21
Lipiec	"	1,533.04	1,341.88
Sierpień	"	1,486.00	2,103.88
Razem		\$33,099.01	\$26,011.09

Zestawienie:

Dochodu w ubiegłym roku było	\$33,099.01
Z roku poprzedniego pozostało	12,114.50
Ogólny dochód był	\$45,213.51
Ogólny rozchód	\$26,011.09
Pozostaje na rok następny	\$19,202.42

ROZCHODY NA POSZCZEGÓLNE DZIAŁY

Praca Radiowa	\$12,125.74
Koszta wydawnictw Straży i Brzasku Nowej Ery	4,589.10
Praca Pielgrzymia	2,737.00

Wysyłka paczek, literatury i lekarstw dla biednych	2,813.00
Na druk tomu szóstego Wyk. Pisma Św. (wpłacono)	1,000.00
Na druk pytań do tomu pierwszego	918.00
Na druk drobnej literatury	502.00
Na zakupno znaczków pocztowych dla Stow.	491.25
Koszta wysyłki gazetek wysyłanych przez pocztę	313.00
Na zakupno Biblij w dużych i małych formatach	295.00
Na zakupno obrazków Biblijnych H. G.	200.00
Skrzynka pocztowa na listy	18.00
Telefony (na dalszy dystans) i telegrafy	9.00

Razem — \$26,011.09

KORESPONDENCJA.

Listów i pocztówek otrzymał, sekr. finansowy (br. Jezuit)	999
Listów i pocztówek otrzymał, sekr. protokółowy (br. Cieślak)	428

Razem listów i pocztówek otrzymanych — 1427

Listów i pocztówek odpisanych przez sekr. finansowego	1203
Listów i pocztówek odpisanych przez sekr. protokółowego	549

Razem listów i pocztówek odpisanych — 1752

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

Sprawozdanie księgarza z rozpowszechnionej literatury biblijnej od 1września 1960 do 15 sierpnia 1961 r.

Wysłano jak następuje:

Biblij duży format w opr. skór.	12
Biblij duży format opr. płóc.	13
Biblij średni format, opr. skór.	8
Biblij średni format, opr. płóc.	28
Nowy Testament, opr. płóc.	16
Manny, w lepszej opr.	26
Manny, w płóciennnej opr.	188
Śpiewniki, w opr. skór. z nutami	14
Śpiewniki, w opr. płóc., z nutami	56
Śpiewniki, mały format, opr. skór.	22
Śpiewniki, mały format, opr. płóc.	38
Odpowiedzi Br. Russell'a na Pytania, skór. op.	56
Tomy Wykładów Pisma Świętego:	
Pierwszych Tomów, w oprawie płóc.	330
Pierwszych Tomów, w opr. papierowej	180
Drugich Tomów	32
Trzecich Tomów	42
Czwartych Tomów	28
Piątych Tomów	64
Szóstych Tomów	38

Broszury:

Oto Król Wasz	382
Zagadnienie Pozagrobowe	290
Spis Tematów Biblijnych	272
Raport Piłata	323
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	420
Pismo Święte przeciw Teorii Ewolucji	314
Broszurka Nr. 2.	286
Antychryst	28
Syjonizm w Proroctwie	12
Gdzie są Umarli?	568
Co to jest Dusza?	473
Roczniki Straży	781
Pojedyncze Straże	1620
Roczniki Brzasku	243
Pojedyncze Brzaski	1342
Pytania do pierwszego Tomu	600
Pytania do 5go Tomu	430
Pytania do 6go Tomu	380
Gazetek: Poselstwo Prawdy	200
Gazetek: The Truth About Hell (O piekle)	1200
Gazetek: Oczekiwanie Lepszego Jutra	25,700
Gazetek: Dokąd Ludzkość Zdąży?	16,000

LITERATURA NA SKŁADZIE:

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego posiada literaturę
Biblijną jak następuje:

Biblij, duży format, opr. skórkowa wycinana	23
Biblij, duży format, opr. płóc.	6
Biblij, średni format, opr. skór.	2

Biblii, średni format	40
Nowych Testamentów średni format	9
Manien, w lepszej oprawie	380
Manien, w oprawie płóciennej	862
Śpiewników, w oprawie skór., z nutami	92
Śpiewników, w opr. płóciennej, z nutami	950
Odpowiedzi Br. Russeil'a opr. skór.	22
Tomy Wykładów Pisma Świętego:	
Pierwszych Tomów, w oprawie płóciennej	90
Pierwszych Tomów, w oprawie papierowej	540
Drugich Tomów	12
Trzecich Tomów	14
Czwartych Tomów	6
Piątych Tomów	8
Szóstych Tomów	1
Broszury:	
Oto Król Wasz	1,918
Zagadnienie Pozagrobowe	2,110
Spis Tematów Biblijnych	1,777
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	12
Pismo Święte przeciw Teorii Ewolucji	306
Broszurka Nr. 2.	814
Antychryst	28
Gdzie są Umarli?	532
Co to jest Dusza?	627
Manien, Nieoprawionych	2,500
Pierwszych Tomów, nieoprawionych	2,500
Roczników Straży	1,200
Pojedynczych Straży	1,000
Roczniki Brzasku	1,250
Pojedynczych Brzasków	3,000
Gazetek: Oczekiwanie Lepszego Jutra	500
Gazetek: w języku Angielskim, O Piekło	1,000
Gazetek: Dokąd Ludzkość Zdąży? Nr. 20	1,500

**Finansowe Sprawozdanie Księgarza:
Roczny rozchód księgarza; od 1 września 1960
do 15 sierpnia 1961.**

Paczki dla biednych braci i sióstr	\$ 436.00
Zapomoga finansowa dla biednych	222.30
Za lekarstwa dla biednych	172.80
Opiata przesyłki naszej literatury do Kanady, Polski, Francji, Anglii i Niemiec	535.15
Przybory do wysyłania paczek	30.15

Razem — \$1,396.40

PRACA RADIOWA

Jedną z główniejszych czynności naszego zrzeczenia, a także najkosztowniejszą, jest praca radiowa, czyli rozgłaszanie biblijnych odczytów przez rozgłośnie radiowe. Praca ta prowadzona jest wspólnym wysiłkiem i kosztem braci i zgromadzeń już od kilkunastu lat, w proporcji na ile pozwalają na to warunki. Nie uważamy i nie traktujemy tej pracy za najgłówniejszą, lecz rozumiemy, że dokąd jest możliwym ogłaszać Ewangelię Królestwa publicznie, także przy pomocy tego wynalazku, powinniśmy to czynić, w myśl Pańskiego zlecenia: "I będzie kazana ta Ewangelia Królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedy przyjdzie koniec." — Mat. 24:14.

Gdy noc najsroźszego ucisku zapadnie, nie będzie można tego dzieła sprawować; a że obecnie jeszcze można, dowodzi że zupełna noc jeszcze nie nadeszła, więc na ile warunki pozwalają staramy się i ten dział sprawować. Parę lat temu było zdecydowane, aby pracę tę umniejszyć nieco, na korzyść pracy pielgrzymiej i współdziałania w sprawach duchowych z braterstwem w innych krajach. Do tego czasu stosujemy się do tego polecenia, pomni też na zlecenie Apostoła, iż dobrze mamy czynić wszystkim, lecz najwięcej domownikom wiary. — Gal. 6:10.

W roku ubiegłym odczyty nasze nadawane były przez dziewięć rozgłośni, głównie w miastach takich gdzie zamieszkuje znaczna liczba ludności polskiej. Rozgłośni tych i miast nie będziemy tu wymieniać, bo ogłaszane są od czasu do czasu w Straży a regularnie w Brzasku Nowej Ery. Przytoczymy tylko, że w ubiegłym roku wszystkich odczytów nadanych było 446, z tych ustnie 82 a przez transkrypcje, czyli za pośrednictwem taśm i magnetofonu 364.

Praca ta będzie nadal wykonywana z takim samym zrozumieniem, czyli dając pierwszeństwo pracy pielgrzymiej, wydawniczej i, w miarę możliwości i sposobności, pracy współdziałania w duchowych sprawach z braterstwem w innych krajach.

PRACA PIELGRZYMIA

Praca pielgrzymia pełniona była w roku ubiegłym ze znacznym ożywieniem i, jak się zdaje, ku wielkiemu zbudowaniu i zadowoleniu braterstwa. Wszystkie zgromadzenia były obsługiwane przez braci pielgrzymów, którzy kilka dni, tygodni lub miesięcy mogli poświęcić na odwiedzenie i obsłużenie tyle zgromadzeń na ile im czas i warunki pozwalały; a największe zadowolenie i duchowe ubogacenie otrzymali, tak poszczególni bracia, siostry, jak i całe zgromadzenia z wizyty i usługi br. Henryka Grudzień, który ubiegłej wiosny przyjechał do nas z Polski i odwiedził nieomal wszystkie zgromadzenia w Ameryce, służąc wszędzie z wielką gorliwością, wymową i niewyczerpaną energią. Wszyscy, którzy słuchali go bez uprzedzenia i z zamiłowaniem do prawdy Bożej, mogą szczerze poświadczyć, że słowa i kazania jego były prawdziwym i dobrym pokarmem duchowym, budującym, zasilającym i pocieszającym każde serce szczerze i Bogu poświęcone.

W czasie pobytu br. Gr. w naszym kraju, od połowy marca aż do końca maja, odwiedził on prawie wszystkie zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych i jedno w południowo-wschodniej części Kanady (na dłuższy pobyt w Kanadzie nie miał zezwolenia). Urządzonych też było dziewięć konwencji, z których cztery były po dwa dni a reszta po jednym dniu. Na wszystkich tych konwencjach br. G. służył budującymi wykładami od 2 do 3 godzin dziennie, a czasami nawet dłużej, ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczy. Odwiedził także zgromadzenia w Los Angeles, Calif. i okolicy a również w Miami, Florida.

Oprócz powyżej wspomnianych konwencji odbyło się ich kilka więcej w tym roku i kiedy tylko było to możliwym bracia pielgrzymi byli posyłani na te konwencje, z duchową usługą, a do kilku zgromadzeń posyłani byli bracia mówcy regularnie w każdym miesiącu raz lub częściej. Mamy nadzieję, że i tę pracę będziemy w stanie pełnić nadal, na ile pozwolą na to warunki i znajdą się czasowi a sposobni do tego bracia.

WYDAWNICTWO

Praca wydawania literatury biblijnej też pełniona była w tym roku intensywniej aniżeli w kilku poprzednich. Oprócz pism periodycznych — miesięcznika "Straż" i dwumiesięcznika "Brzask Nowej Ery"—wydano w tym roku nowy nakład broszury z pytaniami do pierwszego tomu W. P. Ś. i dość znaczny nakład ga-

zetek odpowiednich do publicznej dystrybucji. Obecnie w druku są też cztery małe broszurki, których nakłady poprzednie były wyczerpane. Zanim niniejszy raport ukaże się w druku, broszurki te pewno też już będą gotowe. Tytuły ich: "Beznadziejni i mający nadzieję," "Co to jest dusza?" "Gdzie są umarli?" i "Co znaczy być prawdziwym chrześcijaninem." Ponieważ poprzedni nakład tomów piątego i szóstego: "Wykłady Pisma św.," są wyczerpane a okazuje się znaczne zapotrzebowanie tych książek, szczególnie pomiędzy braterstwem w Polsce i Francji, zdecydowanym było rok temu, aby, o ile będzie możliwym, przystąpić do wykonania nowego nakładu tych książek.

W tym roku zabrano się do tego i tom szósty jest już w robocie, w drukarni braci amerykańskich "Dawn." Nowy nakład dokonany będzie metoda ortochromatyzacji, czyli klisz fotograficznych. Weźmie jeszcze nieco czasu zanim dzieło to zostanie wykończony i oprawiony, lecz mamy nadzieję, że niezadługo będziemy mogli ogłosić, że jest już gotowe. Po wykonczeniu tego tomu i upewnieniu się, że dostawa tych książek do Polski, w większych ilościach, będzie możliwa, zamierzamy także przystąpić do nowego nakładu tomu piątego, o ile warunki dozwolą.

UCHWAŁY — NA ZEBRANIU GOSPODARCZYM

Po zdaniu sprawozdania finansowego przez międzyzborowego skarbnika i sekretarza, i po przyjęciu tegoż przez ogół konwencyjny, podano do dyskusji wnioski omówione w dniu poprzednim na zebraniu sług zborowych. Wnioski zatwierdzone jednogłośnie na zebraniu sług a następnie także na ogólnym zebraniu gospodarczym, są następujące: —

1. Następną konwencja generalna, w r. 1962, odbyć się ma w tym samym czasie co zwykle (na początku września), w Detroit, Mich. Obrady sług zborowych, tak samo jak dotąd (w piątek po południu). Zebranie gospodarcze całej konwencji, w sobotę po południu; program konwencji, długość sesyj itd., w takim samym mniej więcej porządku jak w kilku latach minionych.

2. Ośrodkiem (centralą) pracy Pańskiej międzyzborowej pozostaje nadal miasto i zgromadzenie w Chicago, Ill.

3. Co do liczby braci wchodzących w skład zarządu pracy międzyzborowej, polecono na zebraniu sług zborowych, aby liczba pozostała taka sama jak w roku ubiegłym — dwunastu — ale ponieważ zgromadzenia nominowały tylko jedenastu (a i z tych jeden — br. Kutt — zmarł krótko przed tą konw.), ogół konwencyjny zatwierdził jednogłośnie, aby zarząd składał się z owych dziesięciu braci nominowanych przez zgromadzenia.

4. Czasopisma "Straż" i Brzask Nowej Ery" mają być nadal wydawane w formach i treści podobnych jak dotąd. Prenumerata Straży pozostaje nadal dwa dolary rocznie; natomiast roczna prenumerata Brzasku została zniziona z dolara i pół do jednego dolara. Numer pojedynczy 20 c. Numery okazowe dostarczane są bezpłatnie; również stale bezpłatnie otrzymywać

mogą, tak Brzask jak i Straż, osoby biedne, o ile na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragną te pisma otrzymywać.

5. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką — praca radiowa i jakakolwiek możliwa — aby była nadal pełniona według możliwości i zasobów. Podana była sugestia, aby zasięgnąć informacji co do możliwości podjęcia tejsze pracy w Ameryce południowej. Zasięgnięcie informacji i decyzje w tym względzie powierzono zarządowi.

6. Pracę pielgrzymią, aby pełnić nadal z jaknajwiększą starannością. Czuwać należy, aby do tej pracy używać tylko braci utwierdzonych w Prawdzie; wypróbowanych pod względem stateczności, sumiennosci i uczciwości; odznaczających się duchem zdrowego umysłu, zacnością charakteru i jednomyślnością w zasadniczych naukach biblijnych. Odpowiedzialność w tym względzie ciąży przede wszystkim na członkach zarządu i na pielgrzymach, lecz i zgromadzenia winny współdziałać, zgodnie z poradami szóstego tomu Wykładów Pisma św.

7. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej, otrzymała ogólne poparcie moralne i materialne. Polecono, aby nadal intensywnie współdziałać z tymi, którzy wyznają te same prawdy Boże i chcą współdziałać z nami. Zastrzeżona, aby to czynić roztropnie, spokojnie i bez rozgłosu.

8. Materialna pomoc biednym i chorym w Europie lub gdziekolwiek udzielana będzie nadal ale według kontroli, zastrzeżeń i ograniczeń takich, jakie zalecone były trzy lata temu. — Zob. Straż z listopada r. 1958, str. 170, punkt 8.

9. We wolnych wnioskach podane były uwagi, aby przy okazji pogrzebu, w kaplicy pogrzebowej zachować się spokojnie i poważnie; aby unikać śmiechów, głośnych rozmów itp. Rozszerzone to było również na nasze zebrania i konwencje. Aby pamiętać, że są to nabożeństwa, że zgromadzamy się na duchowe rozmyślanie, ku własnemu zbudowaniu i zbawieniu, a przede wszystkim ku uwielbieniu imienia naszego Pana i Ojca Niebieskiego. Nie jest więc przystojnym ani właściwym, aby przy takich okazjach, przed zebraniem, po zebraniu lub podczas pauz, prowadzone były zbyt głośnie a, co gorsze, puste rozmowy, żarty, śmiechy itp. — Ef. 4:29; 5:4, 6.

Pod koniec tego zebrania podano też do wiadomości, że w druku są cztery broszurki i nowy nakład szóstego tomu o czym wzmianka była już uczyniona powyżej.

WYBÓR ZARZĄDU I PODZIAŁ PRACY

Po omówieniu i zatwierdzeniu spraw powyżej opisanych, przystąpiono do wyboru braci mających stanowić nadzorczo-wykonawczy zarząd międzyzborowej pracy naszego zrzeszenia. Było zaproponowaniem przez sług zborowych, aby tenże zarząd składał się nadal z dwunastu braci, ale ponieważ zgromadzenia wysunęły i nominowały tylko dziesięciu kandydatów, zatwierdzonym zostało jednogłośnie, aby zarząd składał

się z dziesięciu braci a w razie potrzeby, ci braci mogą zaangażować do pewnych czynności także i innych braci sposobnych i chętnych do pracy w danych zakresach. Jest spodziewanym, że bracia zaproszeni do jakiegokolwiek czynności, chętnie dopomogą w czym tylko będą mogli i na ile im czas, zdrowie i siły pozwolą.

Po zatwierdzeniu ogólnym głosowaniem sprawy powyższej, stawiony był wniosek, że ponieważ zarząd pracy międzyborowej składać się ma z dziesięciu braci i tyleż kandydatów zostało wysuniętych przez zgromadzenia, aby, dla zaoszczędzenia czasu, nie głosować na każdego z osobna ale, aby ci nominowani bracia byli obrani i upoważnieni za jednym głosowaniem. Wniosek został poparty i przegłosowany jednogłośnie i tak samo jednogłośnie zatwierdzono wszystkich dziesięciu, którymi są następujący bracia: —

Z Chicago, Ill., bracia: **A. Cieślak, A. Ciupik, J. Jezuit, I. J. Rycombel, W. Stec i J. Wojciechowski.** Z innych miast, bracia: **A. Hlanda**, ze zgromadzenia w Milwaukee, Wis.; **S. Kwolek**, ze zgr. w Detroit, Mich.; **S. F. Tabaczyński** ze zgr. w So. Bend, Ind. i **W. Wnorowski**, ze zgr. w Miami, Florida.

Podział pracy: — Powyżej wymienieni bracia dokonali podziału pracy, na swoim osobnym zebraniu, w dniu następnym, lecz dla całokształtu podajemy go tu, jako dopełnienie spraw gospodarczych. Praca została więc podzielona następująco: —

Przewodniczący: br. **Rycombel**; **zastępca:** br. **Wojciechowski**; **sekretarz finansowy:** br. **Jezuit**; **sekr. protokółowy:** br. **Cieślak**; **skarbnik i księgarz:** br. **Stec** a do pomocy: br. **Wojciechowski**.

Dział redakcyjny pod nadzorem braci: **Wnorowski, Tabaczyński, Rycombel, Cieślak i Jezuit.** Do redagowania **Straży:** br. **Tabaczyński.** Do redagowania **Brzasku**, bracia: **Rycombel, Cieślak i Wnorowski.**

Dział Radiowy: br. **Rycombel**, **przewodniczący;** br. **Ciupik**, **zastępca a do pomocy** bracia: **Wojciechowski i Stec.** Do pisania i nadawania odczytów biblijnych wprost i przez transkrypcję (taśmy lub rekordy), bracia: **Rycombel, Cieślak, Ciupik, Jezuit, Hlanda, Kwolek, Tabaczyński Wnorowski, Wojciechowski** i inni z braci starszych, którzyby byli zdolni i chętni pomagać. Do przeglądania i akceptacji nowych odczytów, bracia: **Cieślak, Kwolek i Tabaczyński.**

Dział układania marszruty dla braci pielgrzymów, bracia: **Rycombel, Hlanda i Wojciechowski.**

Dział ekspedycyjny, czyli owijanie i wysyłanie czasopism **Straży i Brzasku**, pod nadzorem br. **Wojciechowskiego;** do pomocy, br. **Stec** a z poza obrębu zarządu, br. **Lucek** i inni, którzy mogą i gotowi są pomagać.

Dział wysyłania innej literatury — książek, broszur i starych numerów **Straży i Brzasku**—oraz ślanie pomocy potrzebującym, znajduje się pod nadzorem br. **W. Stec**, u którego też znajduje się skład naszej literatury.

Pod względem posługiwania się na radiostacjach transkrypcją odczytów opracowanych przez braci, którzy nie wchodzą do zarządu, lecz są starszymi w zborze, zalecono przezorność. Treściwe wykłady takich braci, zarekordowane na taśmach, mogą być posyłane do wy-

najmowanych przez Stow. radiostacyj. Natomiast, braci zmarłych (n. p. br. **Kutt**), taśmy z ich odczytami stopniowo wycofać.

Powyższe sprawy, podział pracy itd., dokonane na pierwszym posiedzeniu zarządu pracy międzyborowej, zostały przedstawione ogólnej konwencji, w drugim dniu tejsze i zostały jednogłośnie przyjęte i zatwierdzone. Natomiast ono pierwsze ogólne zebranie gospodarcze w sobotę, czyli w pierwszym dniu konwencji, zakończono, śpiewem i modlitwą, krótko po godzinie 5 po południu.

Następnie była dłuższa przerwa i kolacja przygotowana przez miejscowe braterstwo, w tym samym budynku. Wszyscy byli zaproszeni i, skorzystawszy z zaproszenia, mniemamy, że wszyscy byli zadowoleni, albowiem pokarmy były smaczne i w obfitości.

Program opiewał, że po kolacji wygłoszony miał być jeszcze jeden wykład, lecz w porozumieniu z klasą angielską, paru młodych braci z tejsze klasy zaofiarowało usłużyć wyświetleniem ruchomych obrazów biblijnych wyprodukowanych według obmyślenia i kosztem angielskich braci "**Dawn**," a które były i są wyświetlane przez niektóre stacje telewizyjne. Są to tz. obrazy kolorowe, ruchome i mówiące, lecz aparat mówczy nie funkcjonował prawidłowo w ten wieczór, przeto po naprawieniu tegoż, w dniu następnym, ten sam obraz wyświetlony był prawidłowo ponownie, w drugim dniu po kolacji. W obrazie było pokazane wejście grzechu na świat, tragiczne wyniki tego i niektóre prorocтва i szczegóły dotyczące się Chrystusa Pana, przez ofiarę którego nastąpiło zadośćuczynienie Boskiej sprawiedliwości za grzechy świata a w słusznym u Boga czasie, nastąpi uleczenie świata z grzechu i śmierci, i podniesienie wszystkich chętnych i posłusznych Bogu do doskonałości i wiecznego żywota.

Zebranie to rozpoczęło się nieco wcześniej aniżeli wskazywał program i po rozkwaterowaniu gości zakończyło się około godziny 7:30.

NIEDZIELA, 3 WRZEŚNIA

Zwykła sesja konwencyjna rozpoczynała się w tym dniu, tak samo jak w dniu poprzednim i następnym, o godz. 9 rano, ale ponieważ od 8:45 do 9 nadany był, jak zwykle w każdą niedzielę o tym czasie, odczyt radiowy, przeto wiele braci i siostr zgromadziło się na ten czas, w nadziei, że i ten odczyt usłyszą. Aparat odbiorczy był nastawiony, lecz nie wydawał wyraźnego głosu (prawdopodobnie z powodu stałowych balek w suficie sali), więc nie można było skorzystać. Odczyt radiowy nadany był przez **Dr. br. Żytkiewicz**.

Zebranie na sali rozpoczęło o godz 9, przez przewodniczącego, którym w dniu tym był **br. J. Krett**, z Detroit, Mich. Po śpiewie, modlitwie, odczytaniu **Manny** itd., i po wypowiedzeniu kilku stosownych uwag przez przewodniczącego, odbyło się zebranie świadectw, pod przewodnictwem br. **W. Wojciechowskiego** z Chicago. Ponieważ kilku braci zbierało wykłady magnetofonami na taśmy i pragnęło zebrać także świadectwa, a także, aby zebrani mogli wszyscy słyszeć, poproszono, aby chęć składać świadectwa udali się na front

gdzie, około estrady, ustawione były mikrofony do rozgłośników i do magnetofonów. Ponieważ świadectwa były rekordowane na taśmach, niektórzy zapewne żenowali się oświadczać, wypowiadać swoje uczucia itd. Znalazło się jednak dosyć ochotników i, jak zwykle przy takich okazjach, wypowiedane świadectwa były interesujące, budujące a niektóre do łez wzruszające.

Program wskazywał, iż po tym zebraniu i po pauzie wykładem usłużyć miał br. Wnorowski z Miami, Florida. Br. W. uczestniczył na tej konwencji, ale z powodu niemocy sercowej, czuł się w tym dniu za słaby do przemawiania, więc zastąpił go br. K. Letki, który w programie naznaczony był na poniedziałek. Br. L. usłużył wykładem na temat: "Wysokość, szerokość, długość i głębokość miłości Bożej" — z listu do Efezjan 3:18, 9. Główna treść tegoż następująca:

"Wysokość, czyli szczyt Boskiej miłości okazuje się szczególnie w tym, że z pomiędzy ludzi On wybiera, w tym wieku ewangelicznym, 'lud dla imienia Swego' i tych, którzy tę klasę będą stanowić, On wywyższy ponad wszystkie chóry anielskie, aż do Swej własnej natury. Wiele Pism to poświadcza a najwyraźniej świadczył o tym sam Jezus, gdy powiedział: 'Gdziem Ja jest, tam i sługa Mój będzie; a jeśli mnie kto służyć będzie, uczci go Ojciec Mój' (Jan 12:26). Apostołowie Paweł i Piotr opisują jakim będzie to uczenie. — Zob. 1 Kor. 2:9; 15:49, 53, 54; 2 Kor. 4:17; Rzym. 8:16-18; 1 Piotra 1:4; 2:9; 2 Piotra 1:4.

"Miłość Boża jest też szeroka bo obejmuje wszystkie rodzaje ziemi. W zesłaniu Jednorodzonego Syna Swego na ziemię, Bóg umożliwił Okup za wszystkich (1 Tym. 2:5, 6; 1 P. 1:18-20); i na tej podstawie dla wszystkich jest nadzieja zmartwychwstania i wiecznego żywota (1 Kor. 15:21, 22; Dz. Ap. 24:15). Jak ciasne i ograniczone są wobec tego różne wyznania chrześcijańskie, które nauczają, że tylko u nich jest zbawienie a dla wszystkich innych, wieczne potępienie!

"Długą, czyli długotrwałą jest również Boska miłość — bardzo cierpliwa. Bunt Lucyfera potrafi znieść już przeszło 6000 lat, chociaż sprawiedliwość i moc Boża mogłyby go zniszczyć natychmiast, gdy ten zaczął powodować się ambicją wyniesienia się ponad innych (Ezech 28:14-18). W mądrości Swojej, dla nauki Swoich inteligentnych stworzeń na niebie i na ziemi, Bóg dozwolił na grzech Lucyfera, a także innych aniołów i człowieka. Lecz w końcu, gdy grzech zostanie jaknajwyraźniej zademonstrowany jako najgorsza plaga i nieszczęście na świecie, Umiłowany Syn Boży pokona szatana i wszelkie zło będzie na zawsze usunięte.

"Zaiste, głęboka jest miłość Boża; któż ją zgłębi i zmierzy? gdy plan Boży wypełni się w swej rozległości, poznają to wszyscy i po nieskończone wieki wielbić będą mądrość i miłość Stworzyciela i największego Dobroczyncę. — Izaj. 40:5; Obj. 5:13.

Po tym przemówieniu była przerwa obiadowa i znowu wszyscy byli zaproszeni do wspólnego obiadu zastawionego w obszernej jadalni, w tym samym budynku. W dniu tym uczestników było znacznie więcej aniżeli w poprzednim, więc chociaż jadalnia była ob-

szerna, nie było miejsca dla wszystkich, przy jednym zastawieniu. Znaczna liczba pozostała do drugiego zastawienia. Mimo to z obiadem załatwiono się dość szybko, tak że wszyscy mieli jeszcze dosyć czasu na rozmowy prywatne itd.

Zebranie popołudniowe rozpoczęło się o godz. 1:30 i pierwszym wykładem usłużył br. S. Kwolek, starszy zgromadzenia w Detroit. Obrął sobie za temat: "Napominanie jedni drugich." Poniżej podajemy główną treść tego przemówienia: —

"Ponieważ wszyscy jesteśmy w stanie niedoskonałym, nasza zdolność rozeznawania co jest złe a co dobre jest ograniczona. Z tego też powodu między ludem Bożym powstają różnice w zapatrywaniu na sprawy, tak doktrynalne jak i moralne. Pismo Święte w wielu miejscach zaleca wzajemne napominanie (1 Tes. 5:11, 14, 15; Tyt; 1:9; żyd. 3:12, 13; żyd. 12:15-17; Gal. 6:1; Rzym. 15:14; Mat. 18:15-17 i wiele innych). Wiele napominania jest czynione w wykładach i w badaniach. Przedmiot ten jest wyczerpująco omawiany w szóstym tomie. Daje się jednak zauważyć, że te sprawy niekiedy są mylnie traktowane. Zachodzi więc potrzeba zwrócić uwagę na niektóre dorady Pisma Świętego. Ograniczymy się do kilku uwag względem reguły podanej przez Pana (Mat. 18:15-17). Br. Russell tak pisze: 'Kto tej reguły Pańskiej nie przestrzega dowodzi, że wcale nie ma ducha uczniostwa ... a mimo to jest ona gwałcona i ignorowana nawet przez tych, co mienią się być dojrzałymi chrześcijanami.' — Straż na luty 1955, str. 27, p. 1.

"Sposób napominania podany przez Pana, nie powinien być stosowany w małych przewinieniach, które często mogą się zdarzyć. Drobne przewinienia należy znieść i odpuścić sobie wzajemnie (Kol. 3:12, 13). Pan mówi: 'Jeźliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój,' to znaczy, że brat skrzywdził nas, lub byliśmy świadkami, że skrzywdził kogo innego materialnie albo moralnie, przez obmowy i t. p. i że grzech ten był wynikiem błędnego, samolubnego rozumowania i jest tak poważny, że grzeszący w ten sposób może utracić zbawienie. W takim wypadku brat pokrzywdzony, lub będący świadkiem pokrzywdzenia, powinien udać się do krzywdziciela i w duchu pokory i miłości wykazać jego błąd; gdyby dany brat usłuchał, przyznał się do winy i ze swej strony gotów był wynagrodzić krzywdę, to cel napomnienia został osiągnięty, i wtedy z głębi serca, należy mu wybaczyć jego przewinienie. — Łuk. 17:3, 4.

"Jak często w takich sprawach jest popełniany błąd! Pokrzywdzony, zamiast udać się do krzywdziciela i w cztery oczy pomówić o jego upadku, opowiada o całej sprawie innym. Takie postępowanie jest przeciwne regule podanej przez Pana i jest obmową. Należy pamiętać na słowa Mistrza: 'Idź, strofuj go między tobą i onym samym;' to jest nakaz, który jest często łamany, nawet przez tych co mienią się być dojrzałymi chrześcijanami.

"Jeżeli jednak w tej rozmowie osobistej, krzywdziciel nie przyznaje się do winy, należy zastosować drugi krok reguły podanej przez Pana; zaprosić dwóch lub trzech braci w celu rozpatrzenia sprawy. Ci zaprosze-

ni mają być rozjemcami, mają udzielić rady w imieniu Bożym. Obowiązkiem ich jest rozpatrzyć sprawę bezstronnie i wydać sprawiedliwą opinię, która strona jest winna. W sprawach takich nie wolno być stronnictwem. — 3 Moj. 19:15.

“Zdarza się czasami, że krzywdziciel nie zgadza się na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy, gniewa się i grozi, że opuści zgromadzenie, dla tego, że bracia nie przyznali mu racji itd. Wtedy bracia starają się nakłonić pokrzywdzonego, aby przyjął winę na siebie i zaniechał sprawy, by w ten sposób pozyskać krzywdziciela, aby ten nie opuścił zgromadzenia. Takie załatwienie sprawy nie jest zgodne z regułą podaną przez Pana i nie jest pozyskaniem grzesznika, raczej zatwardza krzywdziciela w grzechu. Pan powiedział: ‘Jeżeli cię usłuchał, pozyskałeś brata swego,’ to znaczy, jeżeli krzywdziciel przyzna się do grzechu, odwróci się od złego, naprawi wyrządzoną krzywdę, tedy brat ten został pozyskany do sprawiedliwości, prawdy i Pana bo dopiero po odwróceniu się od grzechu, nie grozi mu utrata zbawienia. Taki byłby właściwy sposób pozyskania brata. Jeżeli zaś błądzący, po rozstrzygnięciu sprawy przez świadków, nie chce przyznać się do winy, a pokrzywdzony sam chce sprawę zaniechać, to można ją pozostawić w zawieszaniu. Może winny z czasem zrozumie swój błąd i upokorzy się. Niekiedy, aby pozyskać brata dla sprawiedliwości, może okazać się koniecznym zastosować trzeci krok reguły podanej przez Pana, z intencją, aby w ten sposób odwrócić brata od grzechu. — Juda w. 22, 23.

“U chrześcijan dobrze wychowanych (szczególnie u niewiast) daje się często zauważyć, że gdy kogo przez nieostrożność obrazili, zaraz wyrażają żal i przepraszają obrażonych. To jest wzór godny naśladowania. Prawdziwi chrześcijanie powinni być tego usposobienia, aby nikogo nie obrażać, a jeżeli się zdarzy, że przez nieuwagę kogo obrazili, powinni być zawsze chętni przeprosić obrażonych. — Gal. 6:16.”

Po tym wykładzie sekr. protokołowy odczytał podział pracy dokonany przez braci obranych w dniu poprzednim i inne sprawy przez tych braci omawiane. Ogół zebranych zatwierdził to jednogłośnie. Przeczytane też były listowne życzenia i pozdrowienia nadesłane przez tych co przyjechać nie mogli. Wszystkich takich listów od braterstwa, tak z Ameryki jak i z innych krajów, było 19. Załatwienie tych spraw zajęło pewną część czasu bratu, który miał następnie przemawiać. To też następny — br. S. F. Tabaczyński, ze zboru Pana w So. Bend, Ind. — nie chcąc przeciągać ponad czas zaznaczony w programie, mógł wyrazić tylko kilka zdań w znaczeniu ogólnych lekcji, a ogłoszony temat (“Przedśmiertne zlecenie Ap. Pawła”) obiecał dokończyć przy innej okazji.

Możemy wszakże nadmienić, że wykład ten byłby oparty na pewnym artykule br. Russell’a którego dotąd nie było w polskim języku, lecz wkrótce będzie opublikowany na łamach Straży i będzie on szczegółowym dopełnieniem ogłoszonego przedmiotu. Tytuł tegoż art. będzie: “Apostolskie zlecenie Tymoteuszowi.” Ukazę się w Straży prawdopodobnie za parę miesięcy.

Następnie była krótka pauza, po której usłużyło jeszcze dwóch braci. Pierwszym był br. Buczek z Detroit, Mich., który usłużył wykładem na temat: “Wypełniające się Proroctwa,” używając za podstawę proroctwo Abak. 2:1-4. Poniższe jest krótkim streszczeniem tego wykładu: —

“Wiadomo wszystkim, że żyjemy w czasach wielkiego napięcia, trwogi i niebezpieczeństwa na całym świecie. Arsenale pierwszorzędnych państw wypełnione są sprzętem wojennym tak potężnym, że w razie użycia tego na większą skalę, zagłada grozi nie tylko wojującym ale i całej ludzkości a może i wszelkiemu życiu na ziemi. Najlepiej o tym wiedzą sfery rządzące a jednak nie umieją zażegnać niebezpieczeństwa nowej wojny. Naprężenie i nieufność pomiędzy Państwami stale wzmagają się i chociaż żadna strona nie pragnie wojny, arsenale są stale powiększane i każdego dnia może nastąpić fatalna omyłka, spowodować może katastrofę i każdy człowiek może być dotknięty. Cywilizacja i życie narodów i jednostek są zagrożone.

“Jednocześnie, pomiędzy braterstwem są pewne niezrozumienia. Niekiedy myślą i głoszą, że proroctwa względem wielkiego ucisku itp., już się skończyły; że ucisk już przeminał; czasy pogan skończyły się; kościół już zabrany itd., itd. Jednak uważne badanie Pisma Świętego i wydarzeń na świecie wskazują, że wiele proroctw nie wypełniło się dotąd i że wiele jeszcze wody upłynie zanim się to stanie. Znajomość Boskiego planu powinna wprowadzać nas do coraz lepszego orientowania się pod względem czasów i chwil, w których żyjemy. — Amos. 3:7.

“Z proroctwem Abakuka ma łączność wielkie proroctwo naszego Pana, zapisane w 24 roz. Mateusza. Uczniowie zapytywali Pana o Jego wtórą obecność i o zakończeniu wieku. Jezus przepowiedział siedm głównych znaków zbliżania się tych czasów. Pięć z tych wypełniło się, lecz dwa najważniejsze pozostają jeszcze do wypełnienia. 1: Narody miały powstać jedno przeciwko drugim. 2: Powstać też mieli fałszywi prorocy. 3: Nieprawość miała rozmnożyć się. 4: Ewangelia Królestwa miała być głoszona. 5: Obrzydliwość sputostzenia miała rozwinąć się. Jest prawdopodobne, że w to można włączyć zwinienie się symbolicznych niebios (Izaj. 34:4; Obj. 6:14). W roku minionym (1960) odbył się t. z. Kongres Eucharystyczny, na którym odczytano list od papieża z propozycją wskrzeszenia Państwa Rzymskiego. Obecnie odbywa się wielki ruch w kierunku złączenia kościołów w jedną unię. Jednocześnie czynione są zabiegi ku utworzeniu Stanów Zjednoczonych w Europie. O ile te wysiłki zostaną uwieńczonym powodzeniem, osobista wolność będzie ukrócona. Dość trafnie opisane to jest w tomie 2, str. 294 i 409.

“Przychodzą wielkie próby dla ludzi wolnomyślnych ale też i dla tych co są w Prawdzie i głoszą o Królestwie Bożym. Historyk E. Gibbons podał pięć przyczyn upadku dawnego państwa Rzymskiego. 1. Bankructwo domów i rodzin. 2. Raptowne podwyższenie podatków. 3. Pogoń za dzikimi i głupimi przyjemnościami. 4. Gigantyczna rozbudowa sprzętu wojennego i 5. Zgnilizna w religii.

“Historia powtarza się. Nie wiele lepiej jest w dzisiejszym t. z. świecie chrześcijańskim. Grzechy zahcane do głównych, takie jak pycha, cielesna żądza, gniew, zachłanność, zazdrość, gnuśność, obżarstwo i inne objawiają się coraz wyraźniej, tak w nauczycielach jak i w nauczanych. Na podobieństwo dawnych nauczycieli Izraelskich, nauczyciele chrześcijaństwa dzisiejszego stali się niewiernymi Słowu Bożemu, stąd prorocstwa takie jak Jer. 23:1-33 i Ezech. roz. 34, nabierają głębszego znaczenia i biorą swe wypełnienie.”

Wiele innych prorocstw i pojaśnień na czasie mówca przytoczył; i miał jeszcze więcej materiału do swego tematu, lecz nie starczyło mu czasu na dalsze określenie. My również, dla zaoszczędzenia miejsca, podaliśmy tylko niektóre punkty.

Po mowie **br. B.** była krótka pauza, po której do wykładu powołany był **br. W. Stec**, z Chicago, Ill. Tematem jego przemówienia było: “**Poświęcenie ku czynieniu woli Bożej;**” a poniżej podajemy streszczenie tegoż wykładu: —

“Po przyjęciu Izraelitów za Swój naród i po daniu im Swego zakonu, Bóg powiedział im przez Mojżesza, aby poświęcali się, bo On jest Pan poświęcający ich (3 Moj. 20:7, 8). Poświęceniem dla istoty inteligentnej jest gdy ona z całego serca stara się poznać wolę Bożą i współdziałać z nią. O naszym Panu mówiło prorocstwo i On sam też powiedział, że nie przyszedł na ziemię, aby czynić wolę Swoją. — Ps. 40:7-10; Żyd. 10:5-10; Jan 6:38-40.

“Boska wola, czyli Jego zamiśl wybawienia rodzaju ludzkiego z grzechu i śmierci, było najprzedniejszym przedmiotem rozmyślań Chrystusa Pana, podczas Jego pobytu na ziemi. Współdziałać z tąże wolą Ojca, było rozkoszą Jezusa, chociaż miało Go to wiele kosztować. To też w najśrodszej próbie, przy końcu Jego ziemskiej misji, ‘padł na oblicze Swoje, modląc się i mówiąc: Ojcie Mój, jeżeli można, niech Mię ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty.’ — Mat. 26:39, 42; Łuk. 22:41, 42.

“Zaiste, spisek na Jego życie przez kapłanów i przewódców Jego narodu; a do tego zdradzenie Go przez Judasza, jednego z jego dwunastu najbliższych i zaparcie się Go przez drugiego, były to doświadczenia nieomal ponad siły naszego Pana. On jednak, zasilony będąc, zniósł to, bo zrozumiał, że doświadczenia te były częściami onego kielicha zleconego Mu przez Ojca (Jan 18:11), czyli były konieczne, aby, przez zadośćuczynienie Boskiej Sprawiedliwości, plan wybawienia ludzkiego rodzaju mógł być skuteczniejszy z powodzeniem. — Izaj. 53:10.

“Św. Piotr Apostoł poucza nas, że Pan Jezus pozostawił nam przykład, abyśmy naśladowali stóp Jego (1 Piotra 2:21); a sam Pan mówi: ‘Sprawujcie nie pokarm który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy’ (Jan 6:27). Tylko czyniący wolę Ojca Niebieskiego wnijdą do Królestwa i tylko tacy należą do rodziny Bożej. — Mat. 7:21; 12:50.

“To też Paweł Apostoł upomina: ‘Przełoż nie bądźcie nierozumnymi, ale rozumiewającymi, która

jest wola Pańska’ (Ef. 5:17); a nieco dalej przestrzega abyśmy, jako słudzy Pańscy, nie na oko tylko służyli, jako ci, którzy ludziom podobać się chcą, ‘ale jako słudzy Chrystusowi, abyśmy czynili z duszy wolę Bożą.’ — Ef. 6:6.

“Szczere wysiłki, aby rozeznawać wolę Bożą, dobrą, przyjemną i doskonałą (Rzym. 12:1-3); aby z nią współdziałać i ją czynić, uczynią nas przypodobanymi obrazowi Syna Jego; a kto w tym wytrwa aż do końca, zwycięży, i Pan da mu siedzieć na stolicy Swojej, jako i On zwyciężył, i usiadł z Ojcem na stolicy Jego. — Rzym. 8:29; Obj. 3:21.”

Tym wykładem oraz pieśnią i modlitwą, zakończono zebranie popołudniowe i znowu wszyscy udali się na wspólną kolację do dolnej sali. Po załatwieniu się z kolacją, przewodniczący, **br. Krett**, pojaśnił szczegółowo pewną pracę publiczną podjętą przez zgromadzenie w Detroit, Mich., to jest, rozpowszechnianie naszej literatury i Prawdy, za pomocą ogłoszeń w niektórych polsko-amerykańskich pismach. Przeczytał przy tym kilka interesujących listów od osób, którym, na zamówienie, posłane były nasze gazetki lub broszurki. Z treści tych listów wynika, że w świecie znajdują się jeszcze jednostki, którym prawdy biblijne przemawiają do przekonania i pocieszają ich strapiona serca.

Następnie, przy pomocy dwóch braci z klasy angielskiej, wyświetlono ten sam obraz co w wieczorze poprzednim, lecz z lepszym powodzeniem, bo tak aparat wyświetlający obrazy jak i aparat powtarzający rozmowy osób w obrazach pokazanych, funkcjonowały prawidłowo. Rozmowy były w języku angielskim, więc główne zdania były, przez jednego z owych dwu braci, przekładane na język polski. Zebranie to zakończyło się około godz. 7:30 i wszyscy rozeszli się do domów, aby jeszcze raz powrócić na salę, w dniu następnym.

PONIEDZIAŁEK, 4 WRZEŚNIA

W dniu tym zebranie rozpoczęto również o godz. 9 rano, przez przewodniczącego, **br. Cieślak**, z Chicago, Ill. Po śpiewie, modlitwie itd., pierwszym wykładem w tym dniu usłużyć miał, według programu, **br. F. Tarnawski** z Buffalo, N. Y.; ale że go nie było, usłużył jego brat **J. Tarnawski**, z Hamilton, Ont. Za temat do wykładu obrał sobie: — “**Przestrzeganie czasów i chwil,**” odwołując się do słów Apostoła w 1 Tes. 5:1. Krótkie streszczenie następuje: —

“Každy zarys Boskiego planu wypełnia się w nakreślonym przez Boga czasie. On obiecał błogosławić wszystkie rodzaje ziemi i w słusznym czasie. obietnica ta wypełni się. — 1 Moj. 28:14, 15; Gal. 3:16.

“W wieku ewangelicznym wybierana jest specjalna klasa, zwana duchowym nasieniem Abrahamowem, przez które to obiecane błogosławieństwo ma spłynąć na ludzkość. Za tym błogosławieństwem oczekują wierzący, jak i cała wzdychająca ludzkość (Rzym. 8:19-25). Ponieważ Pan nasz Jezus Chrystus jest Wodzem i Dokończycielem tegoż zbawienia, On o tym najwięcej nauczał i kazał modlić się o to słowami: ‘Przyjdź Królestwo Twoje i bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie.’ Lecz wielu z wierzących, choć powtarzają

te słowa codziennie; nie pojmują znaczenia tej prośby i za tym Królestwem nie wyczekują. Jest jednak pewnem, że ono się zbliża i w słusznym czasie zostanie ustanowione w mocy i chwale.

“Na ten proroczy czas lud Pański powinien zwracać swe oczy. Raz po raz Bóg wzbudzał jakoby jasne gwiazdy, które drogę tę drugim oświecały. Takimi gwiazdami byli reformatorzy a ostatnio znany nam br. C. T. Russell, który wskazał na wtórą, duchową obecność Pańską i na zrozumienie i tłumaczenie drugim tych chwalebnych rzeczy poświęcił swe życie i wszystko co posiadał.

“Wiele przepowiedni i znaków wspomnianych w Biblii wypełnia się w naszych czasach. Wspomnijmy choćby tylko niektóre: Wzmoczenie się umiejętności z jednej strony a niebывale przedtem niezadowolonia, zamęty i uciski z drugiej; Babilon zatrwożony widokiem zbliżającego się upadku; zgromadzanie pszenicy do gumna, palenie kąkołu itd. (Dan 12:9, 10; Mat. 24:6-8; Izaj. 13:8, 9; 26:16-18). Nie wszyscy pojmują doniosłe znaczenie tych wydarzeń, ale ‘mądrzy rozumieją.’ — Dan. 12:9, 10; Przyp. Sal. 10:23.

“Jeżeli sługom Swoim prorokom Bóg, przez ducha Swego polecił napisać te przepowiednie (2 Piotra 1:21); i to więcej ku pouczeniu nas aniżeli ich samych (1 Piotra 1:10-12), to czyż przez tego samego ducha nie objawi tego domowi synów? Zapewne, że tak, ale tylko tym, którzy Boga miłują i Słowo Jego pilnie badają.”

Nie było pauzy po tym wykładzie, ale powołany był do mowy brat następny, M. Andrzejewski ze zgromadzenia w Cleveland, Ohio, który w swoim przemówieniu: “Wszystkiemu się koniec przybliży” 1 (Piotra 4:7), w dalszym ciągu starał się naświetlić niektóre prorocstwa, sprawy i wydarzenia dotyczące się naszych czasów, iż są to czasy ostateczne itp.; lecz według nadesłanej przez niego synoptyki, możemy tylko podać Pisma przez niego przytoczone lub komentowane, a mianowicie: Ps. 119:96; Mat. 24:45-47; Obj. 4:1; 6:1-11; 7:1-4; 19:11-16.

Następnie była dłuższa pauza, po której wykładem usłużył br. A. Hlanda z Milwaukee, Wis., na temat: — “Bo dni złe są” — Ef. 5:16 i 6:13. Główne myśli tego przemówienia są następujące: —

“Patrząc wstecz na ubiegłych wiele lat naszego życia w teraźniejszej prawdzie, spostrzegamy, że dla ludu Bożego czasy obecne, szczególnie od śmierci onego sługi, zdają się być tymi dniami złymi, o których mówił Apostoł w tych tekstach i zachęcał do przywdziania zupełnej zbroi Bożej. W innych miejscach Pismo święte ostrzega, że to będzie czas ciężkich pokus i prób, które miały przyjść na wierzących i na wszystkich mieszkańców ziemi. Kwestią w tych czasach nie tyle jest: Kto pozna prawdę? ale kto się w niej ostoi? Próby tego dnia miały być takie, że potkną się wszyscy oprócz wybranych, czyli prawdziwych i wiernych naśladowców Pana, do których można zastosować słowa zapisane w Księdze Sędziów 8:18: ‘Takowi byli jakis ty; każdy z nich na wejrzeniu był, jako syn królewski.’

“Godzina pokuszenia (Obj. 3:10) pociąga dziś każdego we właściwą mu stronę. Jednych w kierunku różnych marności dzisiejszego świata złego a innych do różnych filozofii ludzi cielesnych, którzy, jak mówi

Pismo, rozprawiać będą o rzeczach, w których nie ma światła ani zbudowania (1 Tym. 1:4; 6:3-4, 20; 2 Tym. 2:16, 23); a niektórzy nawet o takich, które należą się jedynie Bogu. Te doświadczenia sprawią, że istotnie wybranych i wiernych pozostanie tylko garstka, coś na podobieństwo armii Giedeona, która z kilkudziesięciu tysięcy zmalała do trzy stu mężów. To samo wskazuje przypowieść o niewodzie (Mat. 13:47-49). Zagarnianie różnych ryb można trafnie zastosować do czasów przed rokiem 1916, od którego to czasu rozpoczęły się różne przesiewania i wielu rozpięrzchło się na różne strony, a dosyć dużo wróciło do morza — do świata.

“W prorocztwie Malachiasza też znajdujemy pytanie: Kto się ostoi? Odpowiedź na to znajdujemy w Psalmie 91, że tylko ten, który mieszka w ochronie Najwyższego. Innych duchowe plagi tego czasu pokonają; tysiące padać będą po prawej i po lewej stronie, ‘ale do ciebie (do prawdziwie wiernych) plaga tą się nie przybliży, a nagrodę niepobożnych oglądasz’ (Ps. 91:5-10). To samo zapewnienie Boskiej opieki w tym dniu złym wyrażone jest poetycznie w pieśni 106 naszego śpiewnika: —

“Kto los swój oddał w ręce Boga; kto w Nim nadzieję złożył swą;

Nie dotknie tego żadna trwoga, bo Bóg odwróci dolę złą.

Kto z taką się ufnością zrosł, ten nie na piasku dom swój wznosił.”

Po tym wykładzie była przerwa obiadowa i, podobnie jak w dwóch dniach poprzednich, wspólny obiad dla wszystkich uczestników. Zebranie popołudniowe rozpoczęło o godz. 1:30 i pierwszym wykładem usłużył br. W. Wnorowski, z Miami, Florida, który w dniu tym czuł się o tyle lepiej, że mógł usłużyć w miejsce brata, który w dniu poprzednim wyręczył jego. Za temat do swego wykładu br. W. obrał sobie: — “Posłannictwo Apostoła Pawła” — na podstawie tego co napisał św. Łukasz w Dz. Ap. 9:15. Główna treść następuje: —

“Saul, nazwany później Pawłem, znalazł łaskę u Boga, został ‘wybranym naczyniem’ Pańskim, do głoszenia Ewangelii Chrystusowej. W Dzie. Ap., od rozdz. 13 opisane są początki jego pracy misyjnej, w której towarzyszył jemu Barnaba i Jan; wzmianka jest o niektórych kazaniach wygłoszonych i cudach dokonanych w Galacji, prowincji państwa Rzymskiego, głównie w mieście Antyochii, w którym zorganizowany został pierwszy zbor nawróconych z pogan. Praca tych trzech działaczy Pańskich miała w tych okolicach znaczne powodzenie; wielu poznało i przyjęło Chrystusa i okazali się bardzo zacnymi, jak Tymoteusz, Syła i inni. Jednak z czasem wzmogła się ze strony Żydów wielka opozycja przeciw Pawłowi, był kamienowany i więziony, ale i z tych trudności wyrwał go Pan.

“Z Galacji ci pracownicy Pańscy udali się do Małej Azji, następnie do Macedonii, wszędzie zyskując dla Chrystusa tych co mieli słuchające uszy. Z Tesaloniki, miasta Macedońskiego, Paweł został skierowany do Aten, miasta uznanego za kolebkę cywilizacji, miasta

Sokratesa i innych filozofów, którzy tam się kształcili. Pod wielu względami Paweł najlepiej nadawał się do wydania świadectwa o prawdzie w tym mieście, sam bowiem był mężem wielkiej nauki. Jednak w tym mieście było mniej zainteresowanych prawdą niż w poprzednich; owszem tam został Paweł wyszydzony, przeważnie za naukę o zmartwychwstaniu.

“Z Aten Paweł udał się do Koryntu, wielkiego miasta przemysłowo-portowego, w którym jednak grasoowało dużo rozpusty i bezprawia. Sprawdziwszy to, Paweł czuł się zniechęconym — ‘ściśniony był w duchu.’ Potrzebował zachęty, ‘przeto Pan rzekł mu w nocy w widzeniu: Nie bój się, nie milcz, ale mów; bom Ja jest z tobą; ... albowiem wielki lud mam w tym mieście’ (Dz. Ap. 18:9, 10). Podobne zapewnienie mieli Jakub, Mojżesz, Jozue, Eliasz, Dawid i inni wierni ojcowie. Mieć Pana z sobą, w tym samym jarzmie, to wielka rzecz.

“Będąc tak zachęcony, Paweł podjął intensywną pracę misyjną i w przeciągu roku i pół został w Koryncie zorganizowany znaczny zbor. Następnie Paweł udał się do Efezu i do innych miast, wszędzie głosząc Chrystusa i wysokie powołanie. Po trzech latach nieobecności w zborze Korynckim doszły go niemiłe wieści o różnych zgorzeniach w tym zborze. 1) powstały spory i podziały; 2) zakradła się demoralizacja; (3 sądy świeckie; 4) trudności co do pokarmów ofiarowanych bałwanom; 5) nadużycia Wieczerzy Pańskiej; (6) fałszywi apostołowie; 7) problemy małżeńskie; 8) nieprzyzwoitość podczas zebrań; 9) nie stosowna działalność kobiet w kościele; 10) błędne pojęcia o zmartwychwstaniu. Takie zasmucające raporty otrzymał Paweł względem zboru, który był chlubą dla niego.

“Stosując te okoliczności do obecnego czasu, można zapytać: Z jakimi raportami z naszych zborów przyjechalibyśmy na tę konwencję? Czy i w naszych zgromadzeniach są zgorzenia — nie koniecznie takie same i wszystkie dziesięć, ale jakiegokolwiek? Jeżeli nie ma, możemy radować się i dziękować Bogu. Ale choćby tylko jedno z podobnych i tylko częściowo się przejawiało, starajmy się je usunąć, za radą Apostoła, podaną Koryntianom. Spory, stronnictwa, fałszywe urzszczenia i nauki surowo gromił; rozluźnienie obyczajów ostro karciał, unoszenie się za mądrością filozoficzną ganił i dla kontrastu, przypomniał im swoją skromność pomiędzy nimi gdy do nich przybył z Ewangelią Chrystusową. — 1 Kor. 1:10-21; 2:1-5.

Jest w tym piękny przykład i ważna nauka dla nas i dla wszystkich, którzy głoszą Chrystusa i Jego Ewangelię.”

Po tym wykładzie, zakończonym, jak zwykle, pieśnią i modlitwą, była krótka pauza i jeszcze jednym, ostatnim i pożegnalnym wykładem usłużył br. I. J. Rycombel, z Chicago, Ill.; a że była to mowa pożegnalna, więc nie określona tematem, ale w treści niewiele więcej następującej: —

Na wstępie mówca wyraził radość, że konwencja, pomimo pewnych trudności, wypadła pięknie i budująco; że bracia i siostry tak licznie zjechali się i że tak

znaczna większość braterstwa pozostała do końca. Wyraził też przykrość, że znowu musimy rozchodzić się. Przypomniał, że i Pan musiał opuścić Swoich uczeni; lecz zanim opuścił ich, oświadczył, że było to dla ich i naszego ubogacenia. “Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście gdzieś Ja jest i wy byli” (Jan 14:1-3). Powiedział także: “Wamci to pożytecznie, abym Ja odszedł; bo jeżeli nie odejdę, pocieszyciel on nie przyjdzie, ale gdy odejdę, pošę go do Was” — Jan 16:7.

Chociaż próby i doświadczenia były udziałem wierznych od odejścia Pana aż dotąd to jednak, pod wpływem Ducha świętego, te również były i są pożyteczne, dla ich i naszego rozwoju. Przeto i teraz musimy się rozstać, iść jakoby ‘za obóz — do świata — aby tam nie tylko ponosić urągania; ale i świadczyć o Pańskim Królestwie. Apostoł powiedział, że dopełniamy “ostatków ucisków Chrystusowych” (Kol 1:24); a sam Pan zachęca: “Jeżeli Mnie kto służy, niechże Mnie naśladowuje a gdzieś Ja jest, tam i sługa Mój będzie; a jeżeli Mnie kto służyć będzie, uczci go Ojciec Mój.” Służba Jego jest naszą służbą; a jest ona pięknie określona przez Proroka: “Abym opowiadał Ewangelię cichym; ... abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy; ... abym cieszył wszystkich płaczących” itd. — Izaj. 61:1-3.

Jeżeli jesteśmy latoroślami w Pańskim krzewie winnym (Jan 15:1-8), to jesteśmy szczepieniem Pańskim i powinniśmy być zaangażowani w sprawach Pańskich. Ma to być jakoby naszą duchową strawą, jak to było w wypadku naszego Pana (Jan. 4:34). Zatem idźmy za doradą i przestrogą Apostoła: “Za naukami rozmaitymi i obcymi nie unosić się; albowiem dobra rzecz jest, aby łaską było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym co się nimi bawili.” — żyd. 13:9; 1 Tym. 1:4-7.

Przy końcu swego przemówienia, br. R. podziękował wszystkim za liczny udział, wyraził też uznanie i współczucie tym co w dniach tak upalnych pracowali w kuchni, aby przygotować obiady i kolacje dla kilku set uczestników. Za wszelkie mimowolne przeoczenia i niedociągnięcia, czy to sług międzyzborowych, czy kogokolwiek, przeprosił i zachęcił wszystkich, aby w poświęceniu, zgodzie i miłości starali się nadal kroczyć za Barankiem. — Obj. 14:4.

Przypomniał słowa Chrystusa Pana: “Na świecie ucisk mieć będziecie ale ufajcie Jam zwyciężył świat” (Jan 16:32): życzył wszystkim Boskich błogosławieństw i “hojnego wejścia do wiecznego Królestwa Pana naszego Jezusa Chrystusa.” — 2 Piotra 1:10, 11.

Następnie zdane było sprawozdanie finansowe z kosztów konwencji i z dobrowolnych datków złożonych do puszeki. Znaczna nadwyżka została przekazana wnioskiem i ogólnym głosowaniem na ogólną pracę Pańską międzyzborową. Zakończono tę błogą ucztę duchową pieśnią i modlitwą, po której prześpiewano jeszcze pieśń pożegnalną: “Zostań z Bogiem aż się zjedziem znów.” Miejmy nadzieję, że większość braterstwa znajdzie się ponownie na podobnej konwencji w roku przyszłym. W międzyczasie, usilnym staraniem

naszym niechaj będzie, aby zgodnie ze słowami tej pieśni pożegnalnej, znaleźć się tam na tej chwalebnej konwencji, "u Jezusowych nóg." "A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych, we krwi przymierza wiecznego, Onego wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech nas doskonałymi uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli Swojej, sprawując w nas to co przyjemnego przed obliczem Jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen." — Żyd. 13:20, 21.

ECHO Z KONWENCYJI W NO. BROOKFIELD, MASS.

Umilowani w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Choć w kilku słowach pragniemy podzielić się z Wami błogosławieństwami Boskimi otrzymanymi na uczcie duchowej, która odbyła się w No. Brookfield, Mass., w niedzielę, 10 września b. r. Pomimo że w owym czasie były znaczne upały i w tym dniu temperatura podniosła się ponad 90 stopni, braci i sióstr zgromadziło się dosyć dużo bo około 115 osób. Była to miła społeczność braterska i uczta duchowa, sprawiająca duchowe orzeźwienie, pociechę i ukojenie w tych różnych utrapieniach i zawodach życia doczesnego.

Siedmiu braci służyło wykładami ze Słowa Bożego, na różne tematy, ale wszystkie ku jednemu: aby trwać w wierze i bojować on dobry bóg wiary aż do zwycięstwa. Miejscowe siostry natomiast ugościły wszystkich smaczными pokarmami. Na twarzach wszystkich objawiało się zadowolenie i zbudowanie. Zakończono pieśnią "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów" i po serdecznym pożegnaniu braterstwo rozjechało się, w nadziei, że zejdziemy się znowu przy okazji jakiej konwencji, w niedalekiej przyszłości, albo też, za łaską Pana, tam poza zasłoną, na tej największej, gdzie już nie będzie rozjazdów ale niewymowna radość i szczęście wieczne.

Wszystkim w Panu ślemy jaknajlepsze życzenia, serdeczne pozdrowienie i wyrazy miłości braterskiej.

Z polecenia uczestników konwencji, brat w Panu,
A. B.

(Dokończenie ze str. 162.)

mocy Ojca Niebieskiego, urządza dwudniową ucztę duchową w dniach 31 grudnia b. r. i 1 stycznia 1962 r., czyli w ostatnim dniu starego roku i w pierwszym nowego. Na tę ucztę uprzejmie zapraszamy wszystkich braci i siostry, którym byłoby możliwem wybrać się w podróż dalszą ale do okolic bardzo przyjemnych i ciepłych w porze zimowej. Ciepłe promienia słoneczne i piękne kwiaty, jakich tu jest obfitość w tym czasie, tym więcej uwesela i orzeźwią braterstwo cielesnie i duchowo, ku dalszemu postępowaniu za Wodzem naszego zbawienia. Ufamy również, że Ojciec nasz Niebieski ubogaci nas też duchowo, przez sług Swoich.

Konwencja odbywać się będzie w "Toby Cafeteria," 1200 S. W. First Str., narożnik S. W. 12 Ave. Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr., br. P. Lalik, 125 S. W. 34 Ave., telefon: H. I.

4-8805; albo br. W. Wnorowski, 1334 S. W. First Str., telefon: F. R. 4-1124.

CHICAGO, ILL.

Drodzy w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami wszystkimi!

Niniejszem podajemy do wiadomości, że zbor ludu Pana w Chicago, Ill., urządza ucztę duchową w dniach 16 i 17 grudnia b. r., na którą uprzejmie zapraszamy braci i siostry z okolicznych zgromadzeń, jako też i z dalszych.

Konwencja odbywać się będzie w budynku: "Humboldt Park Civic Ass'n., naprzeciw parku Humboldt'a, p. n. 2757 W. Le Moyne St., przy N. California Ave., na drugim piętrze; wejście z ulicy Le Moyne Ave. W sobotę, 16 grudnia, od godz. 1 do 5 po południu; w niedzielę zaś, 17 grudnia, od godz. 9 rano do 5 popołudniu. Będzie to znowu błoga sposobność duchowej społeczności jednych z drugimi i z Panem, zgodnie z Jego obietnicą: "Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię Moje, tam jestem w pośrodku ich." — Mat. 18:20.

Bliższych informacji w razie potrzeby chętnie udzieli sekr., br. A. Cieślak, 2306 S. St. Louis Ave., Chicago 23, Ill.

Obsługa przez Braci Mówców

W miesiącu Listopadzie:

Br. W. Stec — Mosinee, Wisconsin	4, 5
Br. J. Krett — Muskegon, Michigan	4
Br. J. Krett, Grand Rapids, Michigan	5
Br. A. Cieślak — Gary Indiana	12
Br. J. Jezuit — Calumet City, Illinois	12
Br. W. Stec — S. Chicago, Illinois	12
Br. J. Wojciechowski — Covert, Michigan	12
Br. A. Cieślak — Kenosha, Wisconsin	19
Br. M. Wesołowski — Milwaukee, Wisconsin	19
Br. A. Graczyk — S. Chicago, Illinois	19
Br. L. Buczek — Cleveland, Ohio	19

W miesiącu Grudniu:

ZAWIADOMIENIE Dla Zgromadzeń ludu Pana: Muskegon, Grand Rapids, Mich., Mosinee, Wis., i S. Bend, Ind., z powodu nadchodzącej zimy, bracia mówcy nie będą obsługiwać wyżej wymienionych zgromadzeń przez miesiące: grudzień, styczeń luty i marzec. Obsługa wspomnianych zgromadzeń rozpocznie się ponownie z miesiącem kwietniem, 1962ym.

Następnie obsługa została przyspieszona o jeden tydzień w zgromadzeniach ludu Pana: Kenosha, Wis. i Milwaukee, Wis. spowodu konwencji w Chicago, Ill., która przypada w dniu 16 i 17 grudnia b. r.

Br. S. Gotkowski, Covert, Michigan	10
Br. W. Rydel — Gary, Indiana	10
Br. J. Ohab — South Chicago, Illinois	10
Br. W. Stec — Calumet City, Illinois	10
Br. A. Cieślak — Kenosha, Wisconsin	10
Br. A. Graczyk — Milwaukee, Wisconsin	10